

CENA 40 MK

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1, 2, 3. m. 250., w tekście m. 200. Nekrologi 250 mk. zwyczajnie 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji  
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 74 93  
Otwarta od 9-12 i od 2-6 po poł.

PRENUMERATA WYNOŚĆ

w Kaliszu miesięcznie 600 Mk.

Na prowincji z przesyłką

pocztową 700 Mk.

Zagranicą 1400 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 40 Mk.

№ 196 (7235).

Środa, dnia 30 sierpnia 1922 r.

Rok XXX

*Przed jedzeniem*



WIŚNIOWA NIESŁODZONA

**St. Baczechowski**

*wódka*  
*z założenia*  
**1782**

POMARAŃCZOWA NIESŁODZONA

*Przed jedzeniem*

2343

GENERALNA REPREZENTACJA:

**TOW. HANDLOWE „MUNDUS”**

Sp. Akcyjna w Warszawie, Al. Jerozolimskie 35.

## Syndykat Rolniczy Kaliski

Sp. Akc.

poleca w Centrali i Filjach: w Sieradzu, Błaszczkach, Turku, Uniejowie, Koninie i Słupcy 2442

**siarczan miedzi** do zaprawiania pszenicy przed siewem.

**Dr. P. KLINGER**

POWRÓCIŁ  
i wznowił przyjęcia chorych.

Lekarz Dentysta

Irena Lizakówna

przyjmuje od 2-6-tej  
Nowy Świat № 8.

2454

### Telegramy

Naczelnik Państwa  
w Katowicach

KATOWICE. Dziś rano przybył tu p. Naczelnik Państwa w otoczeniu ks. Tokarzewskiego, gen. Szeptyckiego, gen. Jacyny, dyr. Kancelarii cywilnej Cara, min. pracy Darowskiego, oraz pułk. Miedzińskiego, witany na dworcu przez p. wojewo de Rymera, burmistrza d-ra Górnikę, delegacje oraz publiczność.

Przy przyjęciu raportu komendanta kompanii honorowej, Naczelnik Państwa udał się na rynek, gdzie wysłuchał Mszy Św., odprawionej przy ołtarzu polowym, wniesionym przed gmachem teatru. Miasto, które nie było uprzedzone afiszami o przyjeździe Naczelnika Państwa, dopiero w ostatniej chwili przystroić się, a tłumy wyległy na rynek.

Centrala detektywów  
prywatnych

Kaucjonowane i koncesjonowane  
biuro informacyjno-wywiadowcze,  
pod kierownictwem

**B. Witeckiego**

[przy współudziale wybitnych sił]  
fachowych

Adres tel. „Holmes” Konto P.K.O. Nr. 5202  
Warszawa. Żórawia 32, m. 2.

Telefon 201-99.

2446

Doktor

**S. Wałchowiczowa**

Al. Józefiny, № 13, front, II piętro

Choroby wewnętrzne i dziecięce

ANALIZY

moczu, kału, płwocin, soku żołądkowego  
i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9-11 i od 4-6 po poł.

1726

### DYREKCJA SZKOŁY MUZYCZNEJ

przy Tow. Muzycznym w Kaliszu

ogłasza, że

przyjmuje zapisy do szkoły na rok 1922/23

**Przedmioty specjalne**

Fortepian	prof. K. Makowski, E. Bohowiczowa, Z. Mieszkowska.
Skrzypce	Dyr. A. Wilkomirski.
Wiolonczela	prof. M. Wilkomirski.
Śpiew solowy	prof. K. Wilkomirski.
	prof. J. Snaglewski, J. Mieszkowska.

Teoria muzyki i kompozycja	prof. K. Wilkomirski.
Organy	prof. M. Jasiński.

**Przedmioty dodatkowe obowiązkowe**

Teoria muzyki, (zasady, harmonia, kontra punkt. formy)	prof. K. Wilkomirski.
Solfeż.	Dyr. A. Wilkomirski.
Fortepian obowiązkowy	prof. Z. Mieszkowska.

**Klasy gry zespołowej**

a) Orkiestrowa	Dyr. A. Wilkomirski.
b) Kameralna	prof. K. Wilkomirski.
c) Kwartetowa	prof. M. Wilkomirski.

Egzaminy wstępne 1, 2 i 4 września od godz 4 do 6-ej po poł.

Lekcje rozpoczną się 5 września 1922 r.

Informacji bliższych udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły codziennie prócz niedziel i świąt, od godz. 4 do 6-ej po południu. 2456

Po Mszy Św., wygłosił kazanie ks. dr. Kubina, proboszcz miejscowy i wielce zasłużony działacz w obronie polskości Śląska. Ks. Kubina powitał Naczelnika mową, w której między innymi powiedział:

Podniesiony naród polski kroczy naprzód, lecz kroki jego jeszcze są chwiejne, rany niezagojone, odzież obdarta. Słabość dobytku państwo-



## Losy do 5 kl. Loterii Pań. nadeszły

i zamieniać można do 2-go września r. b.  
w kolekcje „Gazety Kaliskiej“.

wego jest jeszcze wielka, gorączka walk trawi go. Jako samarytanin zaprowadził rannego do gospody, tak Chrystus Pan oddał pod opiekę i w ręce władzy.

W Twoje ręce, Panie Naczelniku Państwa, złożył ten Boski Samarytanin pełnię władzy. Chrystus uczynił Pana gospodarzem Polski. Twoja władza od Boga pochodzi. Podkreślam razem z pismem św., że nie masz władzy, jeno od Boga. W imieniu Chrystusa kochaj ten naród, Naczelniku, kochaj więcej, jak siebie, bo ten naród jest Twoim narodem. Wiem, że kochałeś go zawsze, zanim jeszcze otrzymałeś najwyższą nad nim władzę, a teraz tembardziej kochasz i kochać go będziesz. Niech Bóg Wszechmocny błogosławi Tobie i władzy w Twem silnem ręku, aby naród szedł dalej z mocą i siłą, nie ulegając przemocy, czyniącym wrógom. My zaś słuujemy dawać poparcie tej władzy, aby oczy nasze były naprawdę błogosławione.

Szanujemy władzę i imięmy dla niej cześć, której, niestety, jest u nas zbyt mało.

Po wysłuchaniu Mszy św. i kazania p. Naczelnik Państwa oraz gen. Szeptycki, MHoroszkiewicz Jacyna i Osiniński udekorowali część tych bohaterów, którzy mieli odwagę walczyć ożreźnie w obronie polskości ziemi śląskiej.

Po udekorowaniu powstańców odbyła się defilada wojskowa oraz pochód organizacji.

W pochodzie widać było kilkadziesiąt sztandarów i transparentów z napisami: „Niech żyje Naczelnik Państwa“, „Niech żyje demokratyczna Republika“, „Chcemy kary śmierci na paskarzy“ i innemi.

Pochód trwał około godziny, następnie zaś publiczność, wznosząc okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, wyprzągła konie z powozu i wołając „Niech żyje Pan Naczelnik Państwa“ zawiozła p. Naczelnika Państwa wraz z p. wojewodą Rymerem do gmachu starostwa, gdzie następnie odbyło się śniadanie w ścisłym kole.

## Zjazd mieszczkański w Krakowie

KRAKOW. W salach Rady Miejskiej odbył się tu zjazd delegatów Polskiego Zjednoczenia Mieszczkańskiego z całej Rzeczypospolitej. Na zjeździe reprezentowanych jest 215 miast. Powitalną mowę wygłosił p. Kossobudzki.

O ogólnej jednolitej organizacji mieszczkańskiej mówił p. Rosset. Sprawę organizacji mieszczkaństwa w Kongresówce referował b. min. Przanowski. Organizację mieszczkaństwa w Wielkopolsce omówił p. Ratajczak. Sprawę organizacji takiej na Pomorzu referował inż. Jakubowski.

Sprawozdanie z działalności klubu mieszczkańskiego w Małopolsce dał Rosset i prez. Neumann ze Lwowa.

Dłuższą dyskusję wywołał referat Wróblewskiego na temat „Nasze stronnictwo, a wybory do sejmu“.

Uchwalono pójść do urn wyborczych samodzielnie, zawiązując własny komitet wyborczy pod nazwą „Centrum mieszczkańskie“. Wreszcie dokonano wyborów do Rady Naczelnej stronnictwa.

## Targi wschodnie

LWOW. Naczelnik Państwa zapowiedział swoje przybycie i zwiedzenie Targów Wschodnich, w drodze do Bukaresztu. Przybędzie też na targi p. Marszałek Sejmu. W akcie uroczystego otwarcia drugich Targów Wschodnich uczestniczyć będą prawdopodobnie wszyscy członkowie rządu. Zapowiedziane jest też przybycie bardzo licznej reprezentacji Sejmu Ustawodawczego. Ponadto przyjeżdżają do Lwowa prawie wszyscy akredytowani w Warszawie przedstawiciele państw obcych. Dotychczas zapowiedziano przybycie 28 posłów, konsulów państw zagranicznych. Przyjeżdżają też delegacja finansistów i bankierów szwajcarskich.

## Awantury we Francji.

HAVRE. O przebiegu starcia pomiędzy tłumem manifestantów a policją donoszą szczegóły następujące: Gdy policja i wojsko usiłowały oczyścić ulicę, zajęta przez tłumy manifestantów, tłum obrzucił je gradem kamieni. Policjanci od-

powiedzieli na to strzałami, najpierw ślepymi nabojami, później zaś ostrymi. Tłum strajkujących cofnąwszy się, wznosił barykadę, posilkując się przytem przedewszystkiem przewróconemi wozami i pojazdami. Po bezskutecznem nawoływaniu ze strony policji do przerwania walki i poddania się, podczas którego to czasu trzech komisarzy policji odniosło rany, wojsko ruszyło na przeciwnika, a skutek czego wśród tłumu poza barykadą wszczął się nieopisany zamęt. Po krótkiej walce przeciwnik został całkowicie wyparty i ulica oczyszczona została z tłumu, leczni jednak manifestanci udali się do siedziby komitetu strajkowego, gdzie zabarykadowali się przy pomocy zwalonych drzew, słupów telegraficznych i żwił w kamieni, oraz okopów. Do chwili obecnej nie nadeszły wiadomości o wyparciu zbuntowanego tłumu z zajętogo budynku.

Dzienniki przynoszą wiadomość, że dziś jeszcze ma być ogłoszony stan oblężenia, przyczem żądają przedsięwzięcia jaknajstrzejszych środków przeciwko uczestnikom zajść, stwierdzając że rzekomy ruch strajkowy jest w gruncie rzeczy tylko parawanem, poza którym kryje się daleko bardziej niebezpieczna akcja przywódców rozruchów.

HAVRE. O godz. 3 nad ranem władze publiczne zajęły bez przelewu krwi siedzibę komitetu strajkowego, gdzie zabarykadował się tłum ekstremistów. Niezwłocznie zarządzono ewakuację lokalu, przyczem aresztowano 6 osób.

HAVRE. W mieście całkowicie przywrócono spokój oraz normalną komunikację. W kilku punktach miasta dokonano aresztowania agitatorów w ogólnej liczbie 10 osób. Podczas zaburzeń 3 osoby zabiło oraz wiele osób raniono.



z ciągniętego drutu  
najtrwalsze lampki  
oszczędnościowe

Zakłady Elektryczne

Vertex

Warszawa, Marszałkowska Nr. 98

## List z Gdańska.

(Dokończenie).

Walka z klubem gry w Sopocie, zapoczątkowana przez „Gazetę Gdańską“ ubiegłej zimy, nie miała widoków powodzenia o tyle, że zabrano się do rzeczy w sposób niezbyt odpowiedni, a następnie dlatego, że właśnie zwalczającymi byli Polacy, przeciwko którym prasa niemiecka wystąpiła, broniąc zawzięcie kasyna. To też skutek akcji polskiej w tym kierunku był bardzo nikły, gdyż, mimo wszystko, w kasynie zgrzywali się i zgrzywają prawie wyłącznie Polacy. Obecnie podjęto akcję ze strony niemieckiej, co uprawnia do nadziei, że walka Niemców wspólnie z Polakami przeciwko tej jaskini, dopnie właściwego celu. Znany w Gdańsku Niemiec, p. Walter Wanninger, były radca miejski, ogłosił w prasie niemieckiej odezwę, w której wskazuje, iż własne doświadczenia i niechęć do innych powodują go do podjęcia walki przeciwko klubowi gry w Sopocie. Odezwa wskazuje środki, służące do zwalczania jaskini i nawołuje osoby, posiadające jakikolwiek materiał przeciwko klubowi, o przedłożenie go p. W., który ze swej strony zapewnia ścisłą dyskrecję. P. Wanninger wysłał w tej sprawie pisma z zapyta-

niem do różnych partii politycznych w sejmie gdańskim z zapytaniem, czy się solidaryzują z jego akcją, na co otrzymał odpowiedzi potwierdzające od: frakcji polskiej, partii socjalistów większości, partii socjalistów niezależnych i niemieckiej partii nacjonalistycznej. Nie nadeszły odpowiedzi: senat (dla bardzo zrozumianych powodów, gdyż istnienie klubu gry podtrzymuje był Wolne go Miasta), partja komunistyczna (członkowie jej podobno otrzymują łapówki od kasyna sopockiego), partja centrowa i niemiecka (obie solidaryzujące się z senatem). Akcja p. W. ma na celu urządzenie głosowania ludności, aby na wysokim komisarzy Ligi Narodów, urzędującym w Gdańsku wymóc zamknięcie jaskini. Akcja p. W. można tylko przyklasnąć, gdyż teraz wspólnie z zapoczątkowaną już akcją ze strony polskiej istnienie jaskini ma niejako dni policzone.

Jak już poprzednio pisałem, Prusacy nie wyzyli się swych pretensji do Gdańska, a że wszelka oficjalna akcja w tym kierunku ze strony rządu mogłaby na Rzeszę niemiecką sprowadzić tylko niechęć, dopełniając klęskę ze strony koalicji, przeto różne organizacje niemieckie odwiedzają coraz częściej Gdańsk, wskazując szowinistom tu-tejszym na świetne czasy rządów Prusaków. Ostatnio jest do zanotowania fakt, iż wkrótce ma tu przybyć chór studentów z Getyngi, aby dać koncert na tu-tejszych niezamożnych studentów niemieckich. Jeśli się zważy, że Niemcy wcale nie mogą się poszczycić dobrymi śpiewakami, to, żeże li już nie oburzenie, należy się przeciwieź bardzo dziwić, że władze gdańskie pozwalają na przybywanie do Gdańska chórowi, którego tendencje są aż nadto widoczne, skoro na miejscu istnieją napewno nie gorsze chóry niemieckie i polskie, któreby w każdym razie mogły dać koncert na korzyść niezamożnych studentów obu narodowości. Takie niepożądane odwiedziny oznaczają nic innego jak znany niemiecki „Drang nach Osten“, w myśl postępowania w niedawno minionej przeszłości.

W całym Wolnem Mieście grasują obecnie oszuści żydowscy, którym usuwa się już grunt pod nogami w handlu na czarnej giełdzie, więc pośredniczą w kupnie i sprzedaży nieruchomości. Ostatnio zgłosili się do znanego i cenionego Polaka w Sopocie, celem kupna fabryki wody sodowej i limonady. Właściciel narazie nieprzezuwając nic złego, zgodził się na sprzedaż tego przedsiębiorstwa, lecz gdy się dowiedział, że ma do czynienia z żydami, odstąpił od tego zamiaru. W odpowiedzi na to Srule „zagrozili“ mu sądem, adwokatem itp. Oczywiście polak ten nie ulakł się gróźb żydowskich i fabryki nie sprzedał. Podobnie postępują żydzi w różnych wypadkach, wyłudając od łatwowiernych chrześc. wszelkiego rodzaju realności, na których się następnie zagnieżdżając, nadając Wolnemu Miastu o chy żydowskie. Ponieważ nam jednak chodzi o to, aby powiększyć czysto polski stan posiadania w Wolnem Mieście byłoby bardzo wskazane, aby znalazł się jaki kupiec Polak-chrześcijanin i nabył tę fabrykę od podłego już wiekiem właściciela. Przy sposobności należy zaznaczyć, że fabryka ta daje świetną egzystencję, dzięki ogromnemu zbytowowi swych wyrobów na rynku gdańskim i możliwości wysyłania tychże do pobliskiej Gdyni, Orłowa itd. Bliższych informacji zasięgnąć można w Gdańsku przy Brotbankengasse 14, na 2 piętrze.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej wywołał niebywały dotąd zwrot w usposobieniu ludności niemieckiej, która ostatnio bardzo chętnie nabywała marki polskie, tak że banki tu-tejsze obciążane są codziennie przez liczne rzesze. Wśród niemieckiej ludności Wolnego Miasta słychać głosy, byłoby najlepiej, czyż później Gdańsk musi się z Polską połączyć, gdyż sam nie zdoła utrzymać.

Brak księgi dyplomatycznej, dotyczącej rokowań gdańsko-polskich w sprawie konwencji, jaką należało wydać celem uniknięcia nieporozumień, powoduje bezustanne tarcia pomiędzy rządami Wolnego Miasta i Polski. W ostatnich dniach na posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego wygłosił dłuższą mowę wiceprezydent senatu w sprawie wydań obywateli polskich, niedzielni ni pozwolen na otwieranie w Wolnem Mieście filij firm polskich i w sprawie nieprzyjęcia przepisów polskich co do zaprowadzenia statystyki celnej. Ziehm wystąpił w sposób właściwy każdemu Prusakowi, zbijając pretensje Polski, na co oczywiście nastąpiła odpowiedź Komisarza Generalnego, zbijając znów twierdzenia senatu Suma sumarum tych wszystkich protestów, odpowiedzi itp., należy podkreślić, iż w tem wszystkim brak uprzejmości dyplomatycznej, której Prusacy nigdy nie znali, a znów z drugiej strony jest rzeczą godną ubolewania, że ze strony polskiej uwidoczniła się pewna wrażliwość na insynuacje i zaczepki tak typowych Prusaków, jak np. p. Ziehm i cały senat gdański. Ze strony gdańskiej nie wahano się nawet oświadczyć publicznie, iż senat wniesie zażalenie na Polskę do wysokiego komisarza Ligi Narodów. W każdym razie sprawy te znajdują się zapewne na posiedzeniu R. Ligi Na-



rodów w Genewie w dniu 30-tym sierpnia. W interesie zarówno Polski, jak i Wolnego Miasta leży jaknajrychlejsze wydanie księgi dyplomatycznej, dotyczącej konwencji gdańsko-polskiej, aby wszelkie kwestje sporne zostały ostatecznie wyświełtłone i przywrócone zostało porozumienie, tak bardzo potrzebne dla stron obu.

K. P-n.

## Ostatni akt komedji śląsko-pruskiej.

Dzień 3 września zakończy krwawą komedję na Śląsku Opolskim. W dniu tym ma ludność zadecydować, czy G. Śląsk pozostały przy Rzeszy ma uzyskać autonomję, dającą mu prawa administracyjne, niezależnego państwa związkowego, czy też ma pozostać nadal prowincją pruską. Niemcy spełniają więc jakoby swe przyrzeczenia spełnić zwyczajnie, perfidnie, brutalnie.

Dawni obrońcy separatyzmu śląskiego, jak sta weli Ulińska i kupanizm „Woli ludu“, owi gorący „Górnoślązacy“, autonomiści, patrioci lokalni a w rzeczy samej kreatury Berlina zawrócili błyskawicznie z drogi hipokryzji i szczerze już rozkazują powrót na słodkie łono ojczyzny pruskiej. Jak zaś rolę w „plebiscycie“ tym odegrają pruskie sfery rządowe z prezydentem opolskim Bittą jako komisarzem głosowania na czele, o tem wątpić nie można. Gdy jeszcze socjaliści niemieccy wyłargowawszy pozornie mało znaczące zresztą prerogatywy dla Śląska jako prowincji oświadczyli że „za autonomję głosować nie warto“ stała się sytuacja równie jasną, jak—dla Polaków tamtejszych beznadziejną.

Rządowi pruskiemu udało się utworzyć jednolity front niemiecki za wciel-niem Śląska do Prus. Z tego zaś prosty wniosek—zużyty zresztą już przez prasę niemiecką na okrzyk bojowy—że „kto za autonomję—ten Polak“ A Polakiem nie tylko być lecz i nazywać się na Śląsku, to wydanie się w krwawe łapy ongeszowych siepaczy to utrata wszystkiego, życia, mienia, rodziny, w najlepszym razie ucieczka do Polski, komuż więc stanie na ta odwigi?

Głosowanie jest wprawdzie tajne. Niestety lud górnośląski aż nadto dotkliwie cierpieć musiał i za „tajność“ plebiscytu, który przecież odbywał się stokrotnie w korzystniejszych warunkach. Sza chętna policja pruska, jak dotąd przy katowaniach gliwickich, bytomskich, dała dowodów, że chronić umie—zbrodniarzy od kary.

Umiejętne przystosowanie metod perfidnych do wdrożonej krwiożerczości pozwoli więc Prusakom zdobyć zwycięstwo. A jak bolesną i smutną będzie utrata autonomji dla Polaków śląskich, o tem dziś nawet pomyśleć jest gorzko. Posiadając własny sejm, własną policję i administrację Śląska, mogliby Polacy choć w skromnej mierze zdobywać warunki, niezbędne dla życia narodowego. Mogliby zyskać język polski w szkolnictwie administracji, mogliby zerzać się swobodnie w towarzystwach, mogliby co najważniejsze—żyć w spokoju i bez obawy przed pałką i bagnietem pruskiego szowinisty. Wszystko to ginie, stratą autonomji.

Wprawdzie—tak, wprawdzie—i rząd pruski przyobiecuje im wszelkie swobody. Bieda jednakże temu, koby kiedykolwiek niepomyślna słowność pruską spełnienia tych „przyrzeczeń“ nalegał.

Sytuacja jest beznadziejna. Wszyscy ci, którzy mogliby byli stać się przywódcami w walce ludu śląskiego o swe prawa, zostali już przódzy gróźbą przemocy lub zabójstwem usunięci. Na całym Śląsku polskim nie ma dziś ni jednej placówki narodowej, kulturalnej, ani jednej choćby tylko gospodarczej. Wszystkie banki, rolniki wszystkie towarzystwa, nawet zawodowe, przestały istnieć. A z tych, co Polakami być się odważyli w „wolnej“ republice 60.000—dosłownie sześćdziesiąt tysięcy—wgnano z kańczukiem w ręku do Polski.

Pod kątem widzenia właśnie tego plebiscytu o autonomji należy zrozumieć ostatni terror orge szowców. Umiejętność w zafatwianiu spraw wewnętrzno-państwowych krwią i pięścią, z której acz pod wezwaniem „walki o całość Prus“ lub „posłannictwa kulturalnego“ rząd pruski słusznie dumnym być może i tu przyniosła obfite owoce.

Nienawiścią, prawdziwą i fałszowaną, Niemców do Polaków, kierowano przemysłnie tak, że głosowania nie stanie z Polaków 60.000 najlepszych. Tych, którzy ze sobą porwawszy małodusz na reszcie, zagrozić by mogli Prus utratą tak idealnie dotąd eksploatowanej prowincji.

Rezultat głosowania jest więc przesądzony a tryumf pruski nazbyt pewny. A nam wolny braciom tych setki tysięcy gniebionych i spotwiarzanych Ślązaków nic niestety nie zostało prócz beczynnego protestu przeciw gwałceniu praw przyrodzonych naszych współbraci i zapamiętaniu sobie raz jeszcze tego czynu niedozwolnych „panów wszechświata“.

## Z zebrania Zjednoczenia Mieszczańskiego.

W dniu 26 bm, w sali p. Szauba przy ul. Aleja Józefiny odbyło się zebranie zwołane przez Zarząd Zjednoczenia Mieszczańskiego w Kaliszu. W zebraniu oprócz członków zjedn. mieszc. wzięli udział zaproszeni delegaci instytucji społecznych, korporacji, cechów itd. Zagał zebranie prezes zarządu Zj. M. p. rejent Rudzki powoławszy na asesorów dr. Pawłowskiego dr. Sulikowskiego, mecenasa Strzyżewskiego, oraz pp. Kościelak i Andrzejaka, sekretarował p. Czarowski. Przemawiali: p. Rudzki o dążeniach mieszczaństwa polskiego, p. mecenas Strzyżewski o historycznym rozwoju mieszczaństwa w Polsce, p. Szudek o celach i zadaniach gospodarczych mieszczaństwa, p. Masło o zorganizowaniu się polskiego zjedn. mieszc. na gruncie kaliskim oraz o jego stanowisku i taktycy w stosunku do innych ugrupowań, przemawiali z kolei p. Trębaczkiwicz w imieniu cechu rzeźnickiego, p. prof. Jankowski, jako przedstawiciel nauczycielstwa szkół średnich. Po wyczerpującej dyskusji zebrani delegaci zgodzili się przedstawić ideologję Zjedn. Mieszc. w swoich zarządach i ugrupowaniach celem ewentualnego przystąpienia do zjednoczenia mieszczańskiego, które jako najdalej idące w kierunku narodowo-postępowym stanowi ugrupowanie którego dążeniem jest w pierwszym rzędzie obrona miast, przemysłu, handlu, rękodziel. itd. W końcu proszono pp. delegatów, aby każde ugrupowanie, względnie zrzeszenie wysłało na czwartek w bieżącym tygodniu po 1 delegacie na każdą setkę osób (niepełna setka liczy się za całą) na zebranie zarządu zjednoczenia mieszc. celem utworzenia Komitetu Wyborczego. Po przeczytaniu postulatów zjedn. mieszc. uchwalono większością głosów rezolucję o następującym brzmieniu:

Obecni na zebraniu delegacyjnym zwołanym przez Zarząd Polskiego Zjednoczenia Mieszczańskiego w dniu 26 sierpnia 1922 r. przedstawiciele niższych podpisanych instytucji, korporacji, towarzystw, zrzeszeń i związków, cechów i gospód cechowych m. Kalisza, wysłuchawszy programu idej mieszczańskiej narodowo-postępowej, jako dążącej do zorganizowania wszystkich mieszczańców miast Polski, celem przeprowadzenia podczas wyborów uczciwych, mądrych, zdolnych ludzi na Posłów do II Sejmu prawodawczego, by dobro Państwa i całego narodu lojalnie spełniającego swe obowiązki obywatelskie, mieli w poczuciu prawa, czynu i starania, w podniesieniu rozkwitu miast, rozwoju przemysłu i handlu, rękodziel. opieki i prac dla robotników, w potrzebach rolnika i kulturze wsi, zaprowadzenia upragnionego przez wszystkich ludu i porządku, równowagi i umiarkowania w Sejmie przez stworzenie silnego Centrum, stwierdzamy i uznajemy że wszystkie te postulaty na pierwszym miejscu swoich zadań postawiło Polskie Zjednoczenie Mieszczańskie narodowo-postępowe i dla tego też jako takie i za wyraz myśli i dążeń całego narodu—miast i wsi uznane być powinno. To też lista kandydatów wystawiona przez to ugrupowanie polityczne do wyborów poselskich powinna być wolą całego narodu, a w szczególności mieszczańców miast Rzeczpospolitej!!!!

O godz. 10-ej zebranie zamknięto.

## KRONIKA.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dn. 30 sierpnia 1922 r. o godz. 6-ej po południu w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1) Odczytanie protokołów z ostatnich dwóch posiedzeń.

2) Wybór 48-iu członków i 48-iu zastępców do 16 Obwodowych Komisji Wyborczych miasta Kalisza.

3) Wolne wnioski.

UWAGA: Uprasza się o liczne i punktualne zebranie, zaznaczając, że w razie braku quorum następnego posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość przybyłych członków Rady, odbędzie się tegoż dnia o godz. 7-ej wieczorem.

NIEMCZYŻNA NA KOLEJCE POWIĄTOWEJ. Jadący kolejką z Kalisza do Turku i odwrotnie zauważyli w wagonach zachowane do dnia dzisiejszego napisy niemieckie obok polskich tłumaczące wyraz „Plucie na podłogę surowo wzbronione“ i jeden drugiego zapytuje czy zarządowi kolejki brak pieniędzy na zmianę tabliczek kartonowych, czy też jest to pielęgnowanie pamięci o naszych ciemnych ciemnych. Czas

ruż najwyższy aby napisy niemieckie na polskiej kolejce zostały usunięte, chyba że idzie zarządowi o piegowania nienawiści do hakatystów.

— NOWA FINANSOWA PLACOWKA.

Jak się dowiadujemy Bank Budowlany otwiera 1 września filje w Kaliszu w domu p. Kindlęra w Starym Rynku. Kierownikiem filji będzie kaliszanie p. Lech Goczałkowski.

— WYBRYK NATURV.

W jednym z ogrodów znajdujących się przy ul. Tkackiej w Turku w ubiegłym tygodniu zakwitły dwie jabłonie tak, że z jednej strony są pokryte owocem, a z drugiej kwiatami.

— POCHWYCENIE RZEZIMIESZKA.

W tych dniach policji kaliskiej udało się schwycić niejakiego Andrzeja Kraszkiewicza, rzezimieszka, poszukiwanego przez policję w Pleszewie, jako sprawcę kradzieży pasów transmisyjnych. Rzezimieszka odesłano do Pleszewa.

— RANUNEK.

Na szosie Szczypiorskiej w pobliżu obozu internowanych, dwóch uzbrojonych osobników zatrzymało przechodzącego Franciszka Ratajka, kupca z Odolanowa i pod groźbą śmierci zrabowali mu 50.000 mk.

— NA GOSCIENNE WYSTĘPY.

Patrol policyjny na czele z p. Komendantem Wesołowskim zatrzymał na ul. Wrocławskiej przejeżdżającą dorożkę, w której siedzieli znani policji włamywacze łódzcy, Herszko Świętowicz i

Eljasz Boksenbaum, przy których, podczas rewizji znaleziono 15 precyzyjnych wytrychów do wszelkiego rodzaju zamków, łom do podważania drzwi i nożyce, którym się oprzeć nie mogą najgrubsze ogniwa klódek. Podejrzewając jednak, że brak jeszcze pewnych rzeczy potrzebnych na gościnne występy, zarządzono na stacji obserwacji przyłapano trzeciego włamywacza Radzika Jonasa w chwili gdy z bagażowni odbierał koszyk, w którym znajdowały się dwie długie rączki do nożyc, ośm kluczyków przypiętych i próżne walizki i worki na zdobyty łup.

— SYMULACYJNY NAPAD.

Policja w Turku została zaalarmowana napadem, którego miało dokonać czterech bandytów w Czarnym lesie na Arona Holmana z Turku i zrabowali 12 paczek bawełny.

Po długich poszukiwaniach okazało się, że policję wyprowadzono w pole, chcąc za pomocą symulowanego napadu, ukryć sprzeniewierzenie 12 paczek bawełny.

— TARGI WSCHODNIE JAKO OGNISKO ZEWNĘTRZNEJ PROPAGANDY PANSTWOWEJ. Idea założenia stałej rok w rok periodycznej działającej instytucji „Targów Wschodnich“ we Lwowie nie była sztucznym ani dorywczym plodem chwilowej przemijającej koniunktury. Odpowiada ona najżywościwym potrzebom gospodarczym państwa i wpływa z samej logiki obecnych stosunków w Europie. Jest jednym z symptomatów ogólnej, wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji gospodarczej, a jako konieczne i naturalne ogniwo wiąże się nasze Targi Wschodnie z całą siecią podobnych instytucji zagranicznych w jedną znamieną konstelację powojennego systemu gospodarczego.

Wszystkie inne państwa zachodnie poczyniły w ostatnich trzech latach daleko idące kroki, celem pokojowego wnikięcia na rynki wschodnie z chwilą wejścia naszego wschodniego sąsiada w orbitę światowego handlu. W rozmaitych centrach handlowych zorganizowanych w tym celu jarmarki z tendencją wybitnie orjentálną, których zadaniem jest wznowienie bezpośrednich stosunków handlowych z dawną klientelą i zdobycie nowych rynków zbytu na Wschodzie. Taki wybitny orjentálny charakter nadała Czechosłowacja swoim jarmarkom w Bratysławie, Jugosławia targom w Zagrzebiu, Rumunja targom w Bukareszcie, węgry jarmarkom Budapeszteńskim, Lotwa targom w Rydze, a wreszcie Niemcy swym Messom w Wrocławiu i wyłącznie na zbył rosyjski oblicznym targom w Królewc. Wszystkie te przedsięwzięcia, są dowodem, że, cały przemysłowy Zachód przeze z siłą wprost żywiołową ku ogólnemu z towarów Wschodowi, szukając w tej stronie ujścia dla swej ekonomicznej ekspansji i środków uzdrowienia dla swego handlowego bilansu.

Skutkiem wydarzeń wojennych daliśmy się wszystkim ościennym państwom w tym powszechnym konkurencyjnym ruchu dwa lata wyprzedzić. Byliśmy do zeszłego roku na tym polu wyteżonej międzynarodowej akcji niemal nieobecni. Nieobecni zaś nigdy nie mają racji. Groziło nam więc już że na terenie międzynarodowego handlu ze



Wschodem Polska zacznie być traktowana jako *quantite negligable*. Polityczna i gospodarcza polska racja stanu nakazywała z nieodpartą koniecznością obecność naszą na tym terenie jak najdłubiej zamarkować i stworzyć dla naszego również przemysłu i handlu odpowiednio pod względem technicznego zaopatrzenia uposażony punkt oparcia, któryby służąc nam za podstawę operacyjną w ekspansji na Wschód, naocznie dokumentował, że jeśli idzie o handel ze Wschodem państwo nasze nie da się ani wyprzedzić ani wyeliminować lub okrążyć, gdyż dzięki swemu geograficznemu położeniu i historycznie wyrobionym stosunkom z rynkami wschodnimi ma pierwszorzędne atuty w swym ręku, trzymając w rękawie i klucz do zdobycia głównych pozycji gospodarczych na Wschodzie.

Misję reprezentowania Polski na forum światowe w tych międzynarodowych zawodach podjęły w samą porę w chwili sposobnej „Targi Wschodnie”. A podjęły ją wypełniły z takim rozmachem, że obudziły w Europie powszechnie zainteresowanie dla tej nowej na arenie międzynarodowego współzawodnictwa placówki, zmuszając lekceważącą nas dotąd opinię zagraniczną do gruntownej rewizji swych dotychczasowych względem Polski uprzedzeń. Pod tym względem stanowią „Targi Wschodnie” w rozwoju polskie

go życia gospodarczego moment przełomowy, od którego datuje się stopniowa poprawa naszego finansowego i moralnego kredytu zagranicą. Z Targów Wschodnich padły pierwsze na całą Polskę sygnały nawołujące do czujnej akcji celem należytego wyzyskania naszych warunków gospodarczych już w obecnym stadium projektowanej odbudowy gospodarczej Rosji. Stwarzając w interesie Państwa iu nas niejako ostre pogotowie do pokojowej ofensywy gospodarczej na Wschód i mobilizując pod tem hasłem cały nasz świat ku piekci i przemysłowi „Targi Wschodnie” zadokumentowały zarazem przed całą Europą że nie mamy zamiaru święcić, nadal nieobecnością na terenie, który leży w strefie naszych od dawna ugruntowanych wpływów handlowych.

Na wewnątrz obudziły Targi Wschodnie zaufanie we własne siły i zasiały to głębokie przeświadczenie, że przy wrodzonych zdolnościach organizacyjnych, niezmiernem bogactwie kraju, a wzmoczonej sprawności robotnika możemy dojść szybko do rozkwitu ekonomicznego i nietylko samym sobie wystarczyć ale i potrzeby innych narodów swoimi wyrobami zaspokajać. Na zewnątrz zaś przyczyniły się waleśnie do podniesienia powagi i autorytetu naszego państwa w międzynarodowych kołach europejskiego przemysłu, handlu i finansów.

POZARY.

W noc z 24 na 25 bm. skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuch groźny pożar w mechanicznym warsztacie stolarskim należącym do p. Kazimierza Pruskiego w Sieradzu. Pomimo energicznej akcji ratunkowej prowadzonej przez Strażę ogniową z Sieradza, Dziegoszewa i Wróblewa spłonął jednopiętrowy dom murowany, wszystkie meble oraz całkowite urządzenie warsztatu wraz z nagromadzonym materiałem. Straty wynoszą 300.000.000 mk.

W Kolonji Pustkowie Wrony gm. Kłonopow. Sieradzkiego spłonął dom mieszkalny należący do braci Sobielów, sprzęty gospodarskie i 8000 mk. gotówką.

Ogień powstał prz z nieostrożne wysypanie popiołu z ogniem na strych obok komina. Straty wynoszą 400.000 mk.

OFIARY:

Dla uczczenia b. pamięci Jadwigi Rynek składają Ignacostwo Kostrzyński na „Dom Sierot” na Tyńcu 5 tysięcy marek.

Syndykat Rolniczy Kaliski, Sp. Akc.

Centrala w Kaliszu

Filje: Błaszki, Konin, Sieradz, Słupca, Turek i Uniejów

Agentura w Opatówku

Poleca do siewu

pszenicę Wysokolitewkę i Dańkowską, żyto Petkus i jęczmień ozimy w gatunkach oryginalnych i odsiewach. 2441

SPRZEDAŻ 3 KONI

Komenda P. P. pow. Kaliskiego podaje do wiadomości, że w dniu 12 września r. b., o godz. 10-ej rano, w stajni Komendy ul. Babina Nr. 7, sprzedane zostaną z licytacji 3 konie niewiadomych właścicieli zatrzymanych przez policję. (aw). 2455.

Najnowsze zornale miod

na sezon jesienny i zimowy 1922/23 już nadeszły do firmy: M. Landau, Kraków, św. Krzyża 1. 5. Sprzedaż częściowa i hurtowna. 2453.

CEBULĘ

CYTAWSKĄ I BIAŁĄ ORAZ KAPUSTĘ kupuje:

„AGRA” Poznań

ul. 27. Grudnia 5. Adr. telegr. Agraburt.

Telefon 3580

2447

Ból głowy, migrenę,

newralgię usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem” „Migreno Nervosin”. Zadać w aptekach i składach cpeicznych proszków z „Kogutkiem”. 1919

Zginął pies

szpic, lub skradziony, wabi się „Reks” upraszam odprowadzić na Kanonicką № 3 Cukiernia.

Nieprawego właściciela pociągnę do odpowiedzialności Sądowej. 2449

Zginęła karta zwolnienia wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Piotra Fara rocz. 1887. 2450

Zginął paszport

wydany w Kaliszu na imię Jana Tworkiewicza. 2451

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez sanitarny baon w Łodzi na imię Walentego Wanata rocz. 1896. 2457

Szkoła rzemiosł

przy Stow. rzemieślników Żydów w Kaliszu niniejszym zawiadamia że przyjmuje zapisy kandydatów na rok szkolny 1922/23 codziennie prócz sobót, od godz. 5—7 po poł. w Kancelarji Stow. Rzem. żyd. Browarna 6.

Kandydaci winni złożyć przy zapisie: 1) podanie o przyjęcie 2) metrykę urodzenia 3) świadek wo ukończenia szkoły powszechnej lub 2 klas Gimnazji 4) świadectwo szczepienia ospy. Bliższych szczegółów udziela sekretarz. 2196

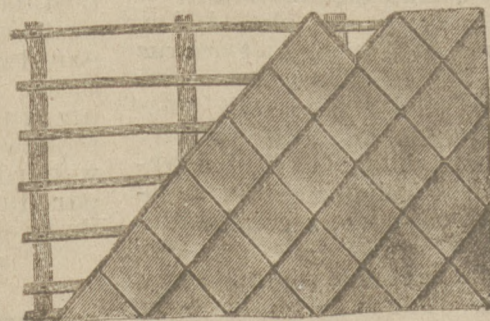
2 Lokomobile

2438

18 i 12 H. P., 7 motorów benzynowych 18, 18, 15, 12, 12, 8, 4, H. P., pompy centryf, prasy torfowe, torfiarki, wózki torfowe sprzedamy tanio. Obejrzeć można Łódź, ul. Przejazd 90, bocznicą kolejowa.

Przedsiębiorstwo krycia dachów dachówką azbestową

„Wiek”



Ryszard Bernhard KALISZ, HOTEL EUROPA 2351

Zginął paszport

wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Mali Rapoport. 2444

Do sprzedania

DOM drewniany w którym jest restauracja 14 kilm po szosie od m. Kalisza. Cena przystępna. Wiadomość w Urzędzie gminy Żydów w Zagorzynku. 2432

Udzielam lekcji 2147

gry na fortepianie

dla początkujących po cenach przystępnych. Wiadomość w red. Gaz. Kal.

Samochód

ciężarowy tanio do sprzedania, wiadomość w Syndykacie Rolniczym Kaliskim, Sp. Akc. Kanonicka 3 2417

Alluminium,

Reichgold, Bleichgold, Reichbleichgold najtaniej sprzedaje Poznański

WARSZAWA, Marszałkowska № 72. 1240